

# T.Love, Variatenhaus

Jestem wariatem pod kontrolą  
Jak niedopity alkoholik  
Nienasycenie noszę w sobie  
Rozmawiam o tym często z tobą  
Dlatego stoję dziś pod krzyżem  
I swoje rany chcę wylizać  
Pomóż mi bracie, pomóż siostrze  
Pomóż mi proszę, krzyczę głośno  
Za dużo własnej mam miłości  
I uwielbienia dla próżności  
Ześlij mi Panie mądry umiar  
Bym proste rzeczy dziś zrozumiał  
Mam w swoim ciele chory ogień  
Kto go ugasi będzie ojcem  
Który przytuli mnie do serca  
Chcę się zakochać w nim jak dzieciak  
To jest modlitwa bez kontekstu  
To jest melodia, której nie chcesz  
Płynąca prosto z mojej duszy  
Wysyłam ją do twoich uszu